

Głos Leszczyński

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Trzy bezpłatne dodatki tygodniowe:

Ognisko Domowe, Przyj. Rolnika i Arkusz powieść.

Ojczyste

buduje się



spełnieniem

obowiązku.

Wyd.: Drukarnia Leszczyńska, Spółdz. z o. o.

Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Pozn.), ul. Wolności 21. — Tel. 61.

Nr. 49.

LESZNO, czwartek dnia 28 lutego 1935 r.

Rok XVI

Historyczna noc Saary

Przesunięcie granic celnych. — Franki i marki. — Uroczystości.

Jest 18 luty, 1935 r., północ. O tej samej godzinie ma być zniesiona granica celna, dzieląca zagłębie Saary od Rzeszy, natomiast ma być stworzona nowa granica, celna od strony Francji. I tu i tam uwiązają się dwie partje celników niemieckich: jedna z nich usuwa t. zw. „szlabany” celne na dawniej granicy celnej, druga maszeruje szybko na punkt zwany „złotym Bremmem”, gdzie ma być ustawiony nowy domek celny. Tysiące pieszych i selki aut posuwają się ku granicy francuskiej. Wszyscy chcą być świadkami historycznego momentu. — Grupa około 20 celników niemieckich ustawia się przed prowizorycznym domkiem i oświetlona reflektorami wysłuchuje przemówienia wyższego funkcjonariusza ministerstwa skarbu z Berlina. Jedno jest zasadnicze w tem przemówieniu: na historycznym miejscu staje pierwsza granica celna Rzeszy. Bowiem przed rokiem 1870 Rzesza niemiecka nie istniała jeszcze, zaś przed rokiem 1918 Lotaryngia należała jeszcze do Niemiec i granica celna wysunięta była daleko w głąb dzisiejszej Francji.

W białej poświacie księżyca różowi się zdala niebo czerwonymi świątami ognia, buchających z wysokich pieców i walcowni lotaryńskich w okolicach Forbach, Stiring - Wendel, Merlebach Freyming.

Przemówienie skończone, orkiestra gra „Deutschland über alles”, celnicy ustawiają wśród okrzyków podnieconego tłumu czarno-biało-czerwone „szlabany” celne. Z drugiej strony granicy przygląda się temu wszystkiemu wzmożniony oddział francuskiej żandarmerji. Ostatnie wagony alzacko-lotaryńskiej kompanji kolejowej opuściły przed chwilą granicę Saary, chociaż teoretycznie państwowe koleje niemieckie obejmują sieć zagłębia Saary dopiero dnia 1 marca. Na dworcu w Saarbrücken usunięto właśnie francuskie rozkłady jazdy, ale nie wywieszono jeszcze niemieckich. Zało można kupić za 10 fenigów, lub za 60 centimów mały tymczasowy rozkład jazdy niemiecki, uwzględniający czas żródkowo-europejski i przystosowany do połączeń z kolejami niemieckimi z poza zagłębia Saary. Wracający z nad granicy wiwatują, cieszą się, śpiewają. Orkiestra gra bez przerwy, tłumy rozchodzą się po całym mieście, zapędzają wszystkie kawiarnie, zwykłe pozamykane już o tej porze. Międzynarodowe wojska okupacyjne przyglądają się tym rozweselonym masom spokojnie.

O godz. 1,17 zajeżdża na dworzec w Saarbrücken pierwszy pociąg francuski z Paryża i poddany zostaje pierwszej odprawie celnej. Liczne grupy ciekawych przyglądają się czynności nowych celników niemieckich, czynności, której wogóle nigdy jeszcze w tym punkcie kraju nie mieli sposobności oglądać. Niemiecka załoga kolejowa obejmuje pociąg, odstawia go na boczny tor, bada i odda

Premier Kozłowski wygłosi exposé

Warszawa. Dziś rozpoczyna Senat swoje obrady nad budżetem. Dyskusję otworzy obszernym przemówieniem premier Kozłowski, który uwzględni w szerokim zakresie politykę gospodarczą rządu. Dyskusja będzie trwała do 5 marca.

Na kluby senackie przypada ogółem 23 godziny, w tem na BBWR 9 godz. 45 min., Klub Nar. 3 godz., Klub Ludowy 2 godz., PPS. 1 godz. 40 min., Ch. D. i NPR. 1 godz. i 20 min., Klub Ukr. 1 godz. i 20 min., Klub Niem. 1 godz.

20 tys. hitlerowców złożyło broń

Wiedeń, 26. 2. Jak już pokrótce donosiliśmy, nielegalne organizacje narodowo-socjalistyczne Górnej Austrii postanowiły zaniechać wszelkiej działalności politycznej i rozwiązać się. Przywódcy tych organizacji zobowiązali się wobec dyrektora służby bezpieczeństwa w Górnej Austrii do współdziałania w rozwiązaniu wszelkich formacji wojskowych, sekcji szturmowych oraz stowarzyszeń młodzieży hitlerowskiej. W wielu miejscowościach w ciągu ostatnich dni zgłaszali się do policji liczni przywódcy organizacji narodowo-socjalistycznych, składając zarazem w urzędach policyjnych znaczne zapasy broni, amunicji i materiałów radiofonicznych.

Wiedeń, 26. 2. W sprawie doniesień o samorozwiązaniu się nielegalnej partji narodowo-socjalistycznej z Górnej Austrii, ze strony dobrze poinformowanej donoszą, że zarządzenie to objęło 20 tys. nar. socjalistów, a mianowicie 6 tys. członków S. A., 700—800 członków S. S., 1500 członków organizacji młodzieży hitlerowskiej, pozostali są to członkowie partyjnych organizacji politycznych.

Wiedeń, 26. 2. Sąd przysięgłych w Wels skazał 37-letniego pomocnika handl. Burgstallera, na karę śmierci za przekroczenie ustawy o nielegalnym posiadaniu materiału wybuchowego.

Katastrofalny huragan we Francji

Paryż. Z powodu przerwania linii telefonicznych dopiero teraz nadchodzą szczegóły o szkodach, jakie ostatni huragan wyrządził w szeregu miejscowości francuskich.

Najbardziej ucierpiał Rochefort, gdzie od roku 1878 nie notowano podobnego kataklizmu. Wszystkie okoliczne drogi zostały zniszczone. Na lotnisku zawalił się hangar, niszcząc kilka samolotów i jeden balon sterowy. Siła wiatru była tak wielka, że odrzucała przechodniów na odległość 15-20 metrów. Straty obliczane są na kilkanaście milionów franków. Zniszczeniu uległy zbiory, stodoły, obory i wiele domów mieszkalnych.

Sekwana silnie wezbrała. W Paryżu poziom wody podniósł się o 4 i pół metra. Żegluga odbywa się z za-

chowaniem wszelkich ostrożności. — Zorganizowano pogotowie ratunkowe, aczkolwiek zdaje się, że wobec dokonanych konstrukcyj wodnych niebezpieczeństwo powodzi minęło.

Villeneuve - Saint - Georges zostało w całości zalane przez wodę. Władze policyjne zorganizowały pomoc. W miejscowości Pontivy piorun uderzył w niewykończony, dotychczas gmach kolegium, wyrządzając duże szkody.

Ważna audjencja

Londyn, Angielski minister spraw zagran. sir John Simon przyjęty został w pałacu Buckingham przez króla na audjencji specjalnej, która trwała przeszło pół godziny.

dawał temu silnie uprzemysłowionemu skrawkowi więcej, aniżeli dać mu może Rzesza. Cała produkcja węgla i żelaza szła bez żadnych ograniczeń do Francji, a nadwyżka męczyzn, którzy nie znajdowali zatrudnienia w Saarze, jeździła co dnia, do zagranicznych kopalń, czy hut lotaryńskich. Dzisiaj sytuacja ta musi ulec zmianie. Przedewszystkiem dlatego, że Francja, zamiast całej produkcji węgla, brać będzie i to przez pewien czas, tylko połowę, tj. 2 miliony tonn. Granica dla robotników z Saary, zostanie przez Francję zamknięta, żelaza Francja wogóle nie przyjmie, bo ma go nadmiar na obecne kryzysowe czasy w Lotaryngji. W tym stanie rzeczy entuzjazm mieszkańców Saary rychło minie, ale jest to już konieczność, w pływająca z faktu, że każdy medal ma dwie strony.

Narazie ludność cieszy się i weso-

Szef sztabu głównego wyjechał do krajów bałtyckich

Warszawa. Szef sztabu głównego gen. Janusz Gąsiorowski wyjechał dzisiaj o godz. 0,20 w towarzystwie płk. dypl. inż. Jana Engliša, mjr. dypl. J. Axentowicza i rotmistrza Konst. Korocha do Łotwy, skąd uda się do Estonji i Finlandji celem odnawiania wizyt przedstawicielom armji wymienionych państw, którzy, ostatnio byli podejmowani przez armję polską.

Księżę Monaco na polowaniu w Polsce

Wilno. „Słowo” donosi z Nieświeża, że dnia 23 lutego przybył tam z Warszawy księżę Monaco na polowanie, urządzone przez Albrechta Radziwiłła. Dnia 24-go lutego odbyło się polowanie na wilki w Okinczycach, pow. stołpeckim, a następnego dnia urządzono obławę na dziki w pow. łuninieckim.

Prześladowanie Polaków

Królewiec. „Lietuvos Aidas” donosi, że policja litewska wkroczyła na zebranie klubu sportowego polskiego „Sparta” w Kiejdanach i aresztowała 30 uczestników tego zebrania.

Trzęsienie ziemi

Berlin. Obserwatorium sejsmograficzne w Jenie zarejestrowało rano o godz. 3,55. silne trzęsienie ziemi, w odległości około 1900 km. Ośrodkiem trzęsienia ziemi, które wydarzyło się w kierunku południowo-wschodnim, od Jeny, była prawdopodobnie Mała Azja. Wstrząsy trwały blisko pół godziny.

Samochód w przepaści

Paryż. Nieopodal Lyonu runął w przepaść na 15 metrów głęboką samochód, w którym znajdowało się 11 żołnierzy. Szofer poniósł śmierć na miejscu, podczas gdy wszyscy pozostali odnieśli więcej lub mniej ciężkie rany. Katastrofa wydarzyła się spowodu defektu kierownicy.

Skok z wysokości 120 m.

Berlin. W poniedziałek około godz. 18-tej jakiś nieznany mężczyzna w wieku mniej więcej lat 22 pojechał windą na najwyższy pomost masztu radiostacji Witzleben i rzucił się z wysokości 120 metrów w przepaść. Zabił się on na miejscu.

Wynagrodzenie za niewykorzystany urlop

Izba Ubezpieczeń Społecznych wyjaśniła, iż sumy, wypłacone pracownikom tytułem wynagrodzenia za niewykorzystany urlop, nie mogą być zaliczane do zarobku, stanowiącego podstawę wymiaru składek ubezpieczeniowych.

Obojętne jest przytem, czy wypłata wynagrodzenia nastąpiła za urlop niewykorzystany podczas trwania stosunku pracy najemnej, czy też z powodu rozwiązania umowy o pracę.

Rząd austriacki i Habsburgowie

Paryż. Liczni dziennikarze interpelowali ministra austriackiego Berger Waldenega w sprawie czy domaganie się przez Austrię absolutnej suwerenności w sprawach wewnętrznych dopuszcza ewentualność restauracji monarchii.

Na pytanie to minister odpowiedział: „Nie mówmy o tem. W Austrii sprawy tej nikt nie porusza. Za dużo natomiast mówi o tem zagranica. Przywrócenie monarchii nie jest zagadnieniem, które mogłoby nas zajmować

w chwili obecnej. Ale godność narodu austriackiego będzie narażona na szwank, gdy nam pewnego dnia zabronią zaprowadzenia u siebie takiego, lub innego ustroju państwowego.

Na pytanie co sądzi minister o projekcie Rzeszy, aby przed przyłączeniem się jej do paktu gwarantującego niepodległość Austrii, przeprowadzić w republice austriackiej plebiscyt, minister Berger Waldenegg odpowiedział: „Takie projekty traktować możemy tylko humorystycznie”.

Samobójczy skok z katedry frankfurckiej

Onegdaj pewna kobieta, licząca ok. 40 lat, skoczyła z pierwszego krążanka katedry we Frankfurcie nad Menem. Spadłszy do ogrodu, otaczającego katedrę, poniosła śmierć na miejscu. — Narazie nie zdołano ustalić

identyczności zmarłej, ani przyczyn, które popchnęły ją do tego rozpaczliwego kroku.

Pó raz drugi już w ostatnich czasach w ten sam sposób pozbawia się życia mieszkanka Frankfurtu.

Przed uruchomieniem cegielni Krotoszyn-Przysieka

Fabryka Wyprobów Ceramicznych Krotoszyn-Przysieka S. A. która przed mniej więcej rokiem znalazła się w poważnych trudnościach, finansowych spowodowanych w dużej mierze wadliwą gospodarką zarządu, która swój epilog znajdzie niebawem na sali sądowej — dzięki staraniom powołanego przez sąd zawiadowcy ma obecnie pewne szanse reaktywowania swych zdolności gospodarczych. Istnieje bowiem plan sprowadzający się do możliwości udzielenia przez Fundusz Pracy pożyczki w wysokości ca. 300 tys. zł na uruchomienie zakładów, jednakże nie spółce wprost, ale za pośrednictwem zarządu gminy m. stoł. Poznania, który przejmie za tę pożyczkę rękojmię. Wzajemnie za to Poznań w zrozumieniu gminy, otrzymać by miał 51 proc. udziałów w przedsiębiorstwie przez sędowanie odpowiedniej ilości akcji. Plan ten, którego realizacja posunięta jest już dość daleko — korporacje bowiem miejskie wyraziły już swą aprobatę na udzielenie gwarancji — rozbija się w chwili obecnej o opór jednego z większych akcjonariuszy, który nie chce zgodzić się na przelew akcji na rzecz miasta. Z uwagi jednakże że tylko przy po-

mocy tego planu istnieje możność ponownego uruchomienia fabryki, spodziewać się należy, że w końcu zostanie on przeprowadzony mimo negatywnego stanowiska w tej sprawie dotychczasowych akcjonariuszy.

Pożyczka inwestycyjna

Warszawa. W kołach żydowskich opowiadają, że w tych dniach minister Zawadzki zaprosił do siebie przedstawicieli rozmaitych instytucji finansowych oraz banków i zapytał się o szanse realizacji nowej pożyczki inwestycyjnej w wysokości 200 mil. zł. Finansiści odpowiedzieli, że pożyczka może być pokryta w każdej chwili. Sfery rządowe opracowują obecnie szczegóły tej pożyczki, które mają być ustalone w ciągu tygodnia.

Urlop pos. Polakiewicz

Warszawa. Pos. Polakiewicz otrzymał od marszałka Świątalskiego 4-tygodniowy urlop. W międzyczasie zostanie zamknięta sesja sejmowa i wtedy sprawa upadnie automatycznie.

Komitet Obchodu Imienia Marszałka Piłsudskiego

Wczoraj w sali posiedzeń Rady Miejskiej w Ratuszu odbyło się konstytucyjne zebranie obchodu imienia Marszałka Piłsudskiego z współudziałem przedstawicieli władz i organizacji z p. starostą Świątkowskim na czele.

Zebrań zagał burm. Kowalski, przedkładając ramowy program obchodu, który po krótkiej dyskusji zebrani jednogłośnie przyjęli.

W dniu 18. marca odbędzie się o godz. 18.30 capstrzyk. 19 marca: rano hejnal z wieży ratuszowej; o g. 11-ej uroczyste nabożeństwo w farze z udziałem przedstawicieli władz, towarzystw i organizacji. Po nabożeństwie przewidziana jest defilada na rynku, a wieczorem przystąpią do akademii na sali Hotelu Polskiego.

Z ogólnego komitetu, który tworzą wszyscy obecni w dniu wczorajszym na zebraniu wyłoniono komitet wykonawczy, w skład którego wchodzi: starosta Świątkowski, burm. Kowalski, senj. Żakowski, dr. Wojdon, dyr. Perzyński, instr. Walczak, prof. Ballarin, dyr. Adamowicz, plk. Prąglowski, plk. Rowceki, dr. Błażejczyk, ks. kanonik Jankiewicz, prof. Szpunar, prof. Karpiński, por. Olszewski, dr. Jorga, inż. Przygodzki, dyr. Nieć, inż. Bittenc, s. o. Kamiński, kpt. Bączkowski, insp. Iwanowski, dyr. Kowalska i radca Metelski.

Przewodniczącym wyzn. komitetu jest burm. Kowalski. Komitet wykonawczy odbył po ogólnym zebraniu bezpośrednio pierwsze swoje posiedzenie.

Uroczyste otwarcie Igrzysk Umysłowych

Nieznana dotychczas w Polsce impreza pod powyższym nagłówkiem, zapoczątkowana przez miejscowe Tow. Naucz. Szk. Średn. i Wyższych, rozpoczyna w nadchodzącą niedzielę 3. III. w Hotelu Polskim o 8.30 wiecz. swój pierwszy występ. Na różnorodny i bogaty program złożą się oryginalne utwory literackie, muzyczne i wokalne miejscowych autorów, którzy przeważnie po raz pierwszy wystąpią publicznie wobec licznego audytorjum. Ponieważ połowę czystego dochodu przeznaczają się na Towarzystwo Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej w Niemczech, przeto należy się spodziewać, że sala Hotelu Polskiego będzie wypełniona po brzegi.

Zawodnicy, wyróżnieni przez jury, otrzymają piękne nagrody i artystycznie wykonane dyplomy. Podczas przerwy będzie można oglądać ciekawą wystawę dzieł, zgłoszonych na popis. Po uroczystości odbędzie się zabawa, podczas której ogłoszą się wyniki zawodów.

Akademja Morsko-Handlowa

Zorganizowana młoda generacja kupiecka, zrzeszona w organizacji zawodowej Pracowników Kupieckich etc. w Lesznie w zrozumieniu dla sprawy polskiej doniosłości zagadnienia morskiego, urządziła w czwartek, dn. 28. bm. o godz. 20.15 w małej sali Hotelu Polskiego powyższą doroczną akademję, na którą serdecznie zaprasza członków i sympatyków.

Kobieta oskarżona o usiłowane zabójstwo ziemianina

Leszno. W dniu wczorajszym przed sądem okręgowym w Lesznie toczyła się sensacyjna rozprawa przeciwko 34-letniej p. Władysławie Nawarskiej, oskarżonej o usiłowane zabójstwo właściciela majątku Sępno Wielkie (pow. Kościan) p. Władysława Kościelskiego. W skład trybunału sądzącego wchodził przewodniczący Oskar Kamiński oraz wotanci Tadeusz Siniński i Władysław Sobiech. Oskarżał wiceprokurator dr. Kastelik, bronił adw. Jerzy Kwasięborski z Poznania.

Podłożem zajścia były stosunki, jakie łączyły Władysława Kościelskiego z p. Nawarską. Poznał on ją w 1919 r. w Poznaniu i z biegiem czasu wzięły przyjaźni stawały się coraz bliższe i trwalsze. Przez szereg lat, utrzymując z sobą stosunki, żyli w wielkiej harmonii, przyczem panna Nawarska często przebywała w Sępnie. Dopiero po 16 latach zaczęły się wkradać w to harmonijne pożycie spory i niesnaski. P. Kościelski zainteresował się młodszą nieco osobą. 28. czerwca 1934 r. w majątku Sępnie doszło do dramatu. P. Nawarska z odległości 5 metrów strzeliła dwukrotnie z bronią w kierunku Kościelskiego. Kule chybiły. Pannę Nawarską postawiono w stan oskarżenia.

Oskarżona na rozprawie do winy się nie przyznała, twierdząc, że chciała tylko tylko p. Kościelskiego nastraszyć. P. Kościelski ze swej strony nie zaprzecza, że łączyły go dość bliskie stosunki z oskarżoną i że w końcu chciał się jej z Sępna pozbyć. Sad przesłuchał 4 świadków z pośród domowników Sępna. Wystąpił też ciekawych wywodów obrońcy Kwasięborskiego, który, kreśląc podłoże psychiczne całej sprawy, żądał najłagodniejszego wymiaru kary dla swej klientki.

Sad wymierzył p. Nawarskiej karę 9 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 3 lata.

STA...

Gabryel Holubek

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

29

Holubek w milczeniu wszedł do alkierza, gdzie ujrzał zadziwiającej piękności pannicę, stojącego przy stole, którego się śliczne chłopię trzymało oburącz. Ludka (bo ona to była tem chłopięciem biała była tak samo jak brat jej, na którym wielkie jej ciemne oczy spoczęły jakby z niepokojem, obawą i ciekawością, ale gdy Gabryel objął jej kolana i głosem drgającym, głębokim uczuciem szepnął:

— Siostró moja... pani siostró...

Ludmiła zarzuciła mu nagle obie ręce na szyję i tuląc do piersi brata piękną twarzyczkę głośnym wybuchła płaczem.

Gabryel zaś chwyciwszy ją w objęcia i całując jej ciemną główkę, mówił z ikliwą miłością:

— Ludka... mała Ludka... moja jedyna siostrzyczka... Jakiem cię wszędzie poznał, pani siostró, od razu... tyś nie tylko do mnie bardzo podobna, ale i do matki naszej...

— I jakim cię poznał bracie! — zawołała Ludmiła zdumiona, wpatru-

jąc się w twarz Gabryela — toż ty masz moje rysy, moje oczy!... O! jaki Bóg dobry, że nam się znaleźć pozwolił.

— O bracie!... mój bracie!... Ale podziękujmy najprzód Panu Bogu za to szczęśliwe spotkanie, a potem opowiedz mi wszystko, co wiesz o naszych rodzicach, — mówiła Ludka i padła wraz z Gabryelem na kolana.

Długo i serdecznie modliło się uszczęśliwione rodzeństwo, poczem siedli oboje na ławie, a Holubek, trzymając piękną, drobną raczkę siostry, ją opowiadał o rodzicach i sobie.

Tymczasem w pierwszej izbie, gdy Semen wtajemniczył Kostka we wszystko, co zaszło w Siekierzach, a o czem przy pani Adamowej tylko pokrótce wspomnieli, wierny pacholek rotmistrza zaczął prawie stłumem, jak to pan Wistocki zbłąkawszy się w lesie, spotkał się z Holubkiem, jak zaraz pana i jego Kostka, uderzyło na pierwszy rzut oka nadzwyczajne podobieństwo pięknego młodzieńca do pani, jak sobie wnet Kostek pomyślał, choć jeszcze nie wiedział, że młoda pani nie jest z domu panną Gorajską, iż ten urodziwy nieznajomy musi być chyba jakim krewnym pani rotmistrzowej, dalej jak zaproszeni przez Holubka do Ołkusza, zajechali do jego domu, gdzie z rozmowy i po krzyżku przekonał się pan Adam, ja-

ko żona jego jest rzeczywiście rodzoną siostrą górnika; a wreszcie jak rotmistrz wyjawiający wszystko Holubkowi i naradziwszy się z nim, pojechał do Wistocka, zaś Kostkowi rozkazał jechać ze swoim szwagrem na Podole do pani i list jej zawieść.

Semen słuchał tego opowiadania bardzo ciekawie i dziwował się, jakto Pan Bóg różnie człowieka wiedzie, a w końcu zauważył:

— Szczęście to prawdziwe, żeśmy tu natkli na siebie, bo jutro, pojutrze jużby się drogi nasze rozeszły. My bylibyśmy jechali ku północy do Warszawy, a wy na południe ku Kamieńcowi.

— I kto wie, co by nas tam w lesie niczówce u Dymitra spotkało!

— Oj, oj! to się wie, że nic dobrego! Pan Siekierzynski pewnie już się tam wściekł ze złości... Szalał, gdy panią nie chciała go za męża... no... tyle ci jeno powiem, że nie chciałbym być w skórze Jaremy.

— Ale nie powiedziałeś mi jeszcze waś, — zagadnął po chwili milczenia Kostek, — jakim sposobem wy dobyłeś młodą panią z więzienia tak pilnie strzeżonego.

Semen rozśmiał się i zataił ręce z wielkiego zadowolenia.

— Zje ten diabeł — rzekł — kto się domyślił przed powrotem pana Marka, jak się to stało! Ale skoro on przyleci do zamku, zaraz się domyśli, kędy ptaszek uciekł... Żal mi panny Agnieszki... i pani rotmistrzowa jej żałowała, chciała też koniecznie, aby babinkę przypuścić do sekretu, że to się troszczyć będzie i niepokoić; ledwom wyperswadowała... Panna Agnieszka zająca persona... nie ma co!... ale zawsze to białołowa, a jakiś mędrzec grecki powiedział, że niewiasta wszystko wie, więc ją się zaważmie, jednemu tylko swojemu językowi nie da nigdy rady, ten ją zawsze pokona i wszystko wyśpiewa. A przy tem staruska boi się pana Marka... niechby krzyknął, jużby zaraz wyznała.

— To i co! Jak pani raz uszła, tak i wszystko przepadło!

— Mądryś! A bo to nie mógł wysłać posługu za nami? Pewnie to uczynił, jeżeli wczas wrócił! Albo-li sam pognął w pogoń? Nie wiedziałem gdzie pojechał... mógł wrócić każdej chwili... A nużby zgonił? Boże zmiłuj się! — Strach o tem pomyśleć nawet, bo to pan prędki, jak sto diabłów.

— Ale jakże się z zamku wymknęli, kiedy Jarema jak pies warował?

— To tajemnica... ale już ci powiem... tylko mi zaprzysięgniesz, że nikomu i słówka nie powiesz.

Zajścia z dn. 16. września w II. instancji

W dniu wczorajszym przed sądem apelacyjnym w Poznaniu toczył się w godzinach wieczornych proces przeciwko grupie działaczy narodowych z Leszna.

10 listopada stanęli oni przed sądem okręgowym w Lesznie pod zarzutem udziału w zbiegowisku, którego animo trzykrotnego, opartego na prawie wezwania nie opuścili, oraz pod zarzutem stawiania policji oporu itd.

Przewód sądowy wtedy ustalił następujący stan faktyczny: 16 września na sali „Sokoła“ w Lesznie odbywało się zebranie Wydziałów Młodych S. N. z udziałem 800 osób. Na zebranie przybyła policja, która je rozwiązała, gdyż znajdowali się na niem członkowie ze Śmigla. Dowodzący oddziałem policji przod. Borus usunął publiczność na ulicę. Później policja po otrzymaniu instrukcji ze starostwa przystąpiła do rozpraszania członków S. N.

W wyniku zajść na ławie oskarżonych zasiadł szereg osób. Wyrokiem skazano p. Adama Misiaka na 8 miesięcy więzienia, p. Aleksego Hałasa na 8 miesięcy i 2 tygodnie aresztu, pp. Kaczorowskiego, Tondera, Adamczewskiego i Czesława Misiaka na karę po 2 miesiące więzienia z zawieszeniem na 3 lata oraz p. Misiakową na 2 tyg. aresztu z zawieszeniem na 3 lata.

Walne Zgromadzenie Koła Śpiew. „Dembniński“ w Lesznie

Wczoraj w Hotelu Dworcowym przy wielkiej frekwencji członków i członkowie odbyło się Walne Roczne Zebranie Koła Śpiewu „Dembniński“. Zajął je w zastępstwie nieobecnego prezesa p. dr. Jórge, wiceprezes p. L. Wojciechowski, który powitał na wstępie obecnych oraz przybyłego prezesa okręgowego p. dr. Błażejczyka.

Po komunikatach Zarządu przystąpiono do wyboru prezydium. Powołano doń p. dr. Błażejczyka (przewodniczący), p. Młynikowskiego (sekretarz) i pp. prof. Szczygłowskiego i Kotlarskiego Br. (ławnicy).

Skościł sekr. p. Jankowiak odczytał protokół z ostatniego Walnego Zgromadzenia, poczem nastąpiły sprawozdania zdawane przez członków Zarządu z całorocznej działalności. Najpierw składał je bardzo obszernie sekr. p. Jankowiak, a następnie skarbnik p. T. Wojciechowski, bibliotekarz p. Nowak, dyrygent p. Szymański i wiceprezes p. L. Wojciechowski.

Sprawozdania przedstawiły wyrażać całą aktywność, jaką w ciągu roku Koło przejawiało. Była ona bardzo wielka i przyniosła pomyślnych rezultatów.

Koło liczy obecnie ogółem 188 członków w tem 97 czynnych. Pozyskano do Towarzystwa 15 członków. Lekcyj odbyło się ogółem 125. Stan finansowy jest w zupełności pomyślny i zamyka się saldem w wysokości przeszło 97 złotych.

W dyskusji nad sprawozdaniami przemawiali pp. Br. Kotlarski, dr. Błażejczyk, dyr. Szymański, Wojciechowski i Nowicki i inni. Poruszano cały szereg spraw natury organizacyjnej, na które szczegółowych wyjaśnień udzielał członkowie uczestniczącego Zarządu.

Na wniosek członka Komisji Rewizyjnej p. J. Kotlarskiego zebrani jednogłośnie udzielili Zarządowi pokwitowania, a p. dr. Błażejczyk podziękował wszystkim jego członkom za bezinteresowną i intensywną pracę na niwie śpiewaczej.

W dalszym ciągu odbyły się wybory nowych władz. Zarząd powołano ten sam i jednogłośnie.

Skład jego jest następujący: dr. Jórge (prezes), p. L. Wojciechowski (wiceprezes), p. Jankowiak (sekr.), p. Górecki W. (zast.), p. Wojciechowski T. (skarbnik), p. Nowak (bibliotekarz), p. Masłowska i p. Błażejczyk (zast. p. Szymański (dyrygent)).

Pozatem na radnych powołano pp. Stankę, Semraua, Jankowiakównę M. i Mi-

Adwokat Celichowski w długim, godzinnym wywodzie przedstawił tło zajścia, twierdząc, że całą za nie odpowiedzialność ponosi policja, której działanie od początku nie było prawne. Podkreślał, że oskarżeni mimo to zarządzili tym się podporządkowali. Stwierdził, że sąd I instancji oparł wyrok na zeznaniach niewiarogodnych świadków, którzy z wielką pewnością oskarżali ludzi, jak się okazało, zupełnie sobie nieznanych. Podał prawnej krytyce wyrok i jego motyw, wnosząc o uniewinnienie wszystkich oskarżonych.

Adwokat Bojakowski analizował w świetle prawa zachowanie się policji. Po naradzie sąd ogłosił wyrok.

Uniewinnił on Kaczorowskiego, Tondera, Adamczewskiego, Misiaka Czesława, Dalsę i Papieża. W stosunku do pozostałych oskarżonych sąd wyrok I instancji zatwierdził, zawieszając wykonanie kary na lat 3.

Wyrok ogłoszono o godzinie 8,45 wieczorem. — Obrońcy zapowiedzieli kasację.

Nadmieniamy, że osk. Adam Misiak został w niedzielę, dnia 17 bm. aresztowany po zebraniu Stron. Narodowego w Rawiczu.

Przedtem jeszcze aresztowano mgr Gronowskiego. — Obaj przebywają w więzieniu w Rawiczu.

siaka Czesława oraz prof. Machnikowskiego prof. Szczygłowskiego i p. Mańkę.

Komisję Rewizyjną tworzą: pp. Zielnik, Kotlarski J., Gawrońska.

Lirnikiem został p. Nowak J., zast. p. Piepiżyk, a asystentkami pp. Pietrzakówna i Gróbecka. Na zastępczynię wybrano pp. Biskupską i Przybylakównę. Delegatów na Zjazd Okręgowy wybierze Zarząd.

Po uchwaleniu budżetu nastąpiły wolne głosy. Przemawiali tutaj pp. Placzek, dyrygent Szymański, Kotlarski Br. i Siewek.

Miedzy innemi poruszono sprawę obchodu 25-lecia istnienia Koła, przypadającego na przyszły rok.

Rzeczowe obrady zamknął p. dr. Błażejczyk hasłem „Cześć Pieśni“, poczem odśpiewano „Stańmy bracia wraz“.

Lewicowa organizacja żydowska w Lesznie

Mimo, że dużo nawołuje się do przeciwstawiania się wszystkiemu co żydowskie, do występowania i obrony przed załosem żydowskim, mimo, że niejedną w walce z żydami wiele ponosi trudu, czują się oni u nas coraz pewniej.

Jest to fakt niezaprzeczalny i dla każdego trzeźwiej rozpatrującego sytuację obywatela, widoczny.

Wyraziliśtych i wiele mówiących dowodów niebrak na każdym kroku. Wszędzie na nie napotykamy i zawsze niewesołe budzą one w nas refleksje.

Cóż kiedy społeczeństwo nasze zachowuje wobec nich pewną pobłażliwość, ośmielając tem semickich przybyszów, którzy z im tylko właściwym uporem i bezczelnością wciskają się gdzie mogą, z każdej korzystając okazji, ażeby nie tylko utrwalić swój byt, ale również ażeby przyswoić go dla reszty ze wszystkich stron zjeżdżających swoich współplemieńców.

Świadkami tego niepokojącego zjawiska są niemal wszystkie miasta wielkopolskie, a między innymi i nasze.

Na marginesie powyższych rozważań podajemy dwa charakterystyczne wypadki, które są przyczynowem następstw wspomnianego zjawiska i które łączą się ściśle z ruchem żydowskim w Lesznie.

Ostatnio mianowicie miejscowa żydowska, czy też jej zarząd, składający się z samych zubożonych żydów (Chojnacki, inż. Pachter, Moszkiewicz i inni) zezwoliła na utworzenie organizacji sjonistycznej — lewicowej.

Oddała ona nawet do użytku członków ubikację, mieszczącą się w szkole powszechnej przy Al. Krasińskiego.

Pozatem o typowym fackie czelności

Duże pranie — dużo brudu!



Ale Radion pomoże gospodyni w tym kłopotcie. Oszczędzi jej wiele trudu i uczyni bieliznę śnieżnobiałą. Radion nada się do wszelkiej bielizny. Przywraca jej pierwotny wygląd i nadaje miły, świeży zapach.

Oto właściwy sposób użycia:

1. Rozpuścić Radion w zimnej wodzie
2. Gotować przynajmniej 15 minut
3. Płukać najpierw w gorącej, potem w zimnej wodzie.

RADION
pierce wszystko idealnie czysto

żydowskiej doniósł nam jeden z naszych Czytelników.

Dziś się to pewnego dnia w poczekalni lekarza w Ubezpieczalni Społecznej. Zwykłym porządkiem, ogólnie przez wszystkich przestrzegany i przyjęty, pacjenci czekali każdy swojej kolejki, ażeby stanąć przed lekarzem. Ni stąd ni zowąd wchodzi śmiało semita. Poczekawszy chwilę, do czasu wyjścia od lekarza zbadanego ojuż członka Ubezpieczalni, bez oglądania się na obecnych, z pewną wyśzością ruszył ku drzwiom gabinetu lekarskiego z nietaktownym zamiarem uprzedzenia oddawna oczekujących. Gdy mu nasz informator pragnął w tem przeszkodzić, żydek począł się oburzać, wołając: „A wie pan kim ja jestem?“ Podobno był to młodszy inteligent. Ale tembardziej wyraźnie okazał w tym wypadku zupełny brak taktu — dużo zato czelności i tupetu.

Mimo wszystko stwierdziliśmy przytem, że nawet wykształcenie i to wyższe nie pomogło i nie zmieniło charakteru żyda. Twarzy zaś (mówiąc nawiasem), to już nic nie zmienia. I to nasze szczęście, że możemy się jeszcze dzięki temu jako tako orientować.

KRONIKA.

Czwartek, dnia 28. lutego 1935 r.

Romana wyzn.

Wschód słońca g. 6.12. Zachód g. 17.03. Wschód księżyca g. 3.18. Zachód g. 10.52.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko-Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antoninach Środa, dnia 27 2 godz. 7 rano: Temperatura powietrza plus 0,3, wiatr zachodni 6 m/s. Zachm. całk. Ciśnienie atmosferyczne 742,7, wilgotność 100 pr. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 9,2, najniższa minus 0,4. Ilość opadu 0 mm.

LESZNO.

KALENDARZYK ZEBRAŃ

K. S. M. M. 27 2 g. 20 ćwiczenia. Kat. Stow. Mi. Żeńsk. 27 2 g. 20 zbiórka zast. „modrak“, II-go i IV-go. Chór Kościelny 27 2 g. 20 lekcja w Domu Katolickim.

II druż. Rat. P. C. K. 27 2 g. 20 zbiórka w świetlicy Zw. Weteranów.

K. S. Polonia 27 2 g. 15 trening juniorów.

Sokol Oddział Piłkarski 28 2 g. 20 Pogadanka w Sohołni.

Dembniński 28 2 g. 20 lekcja chóru mieszanego. Komplet konieczny.

Zw. Zwrotn. Kol. i Kand. 2 3 g. 18,30 zebranie mies. w lokalu p. Kubiaka, Rynek 29. Zarząd.

1) Osobiste. Z dniem 1. III. br. przeniesiony został sekretarz Urzędu Skarbowego p. Jan Spiechowicz do Urzędu Skarbowego w Inowrocławiu. Odchodząc, pozostawił p. Spiechowicz dużo sympatii wśród kolegów, jak również społeczeństwa.

Informator

miasta
Leszna

Stolicy Pogranicza



HOTELE I RESTAURACJE:

Hotel Bristol, ul. M. Piłsudskiego 59. — Tel. 44. — Restauracja: śniadania, obiady, kolacje. Tanie pokoje.

„Gourmand“ — restauracja — winiarnia T. Zgański, Rynek 32. Tel. 59. Miejsce spotkania znawców smacznych potraw oraz dobrze pielęgnowanych napojów.

Centralna kawiarnia — cukiernia J. Frankowa, ul. M. Piłsudskiego 9. Tel. 147. Miejsce spotkania na koncert i dancing. Dobre ciepłe potrawy każdego czasu.

Kawiarnia „Esplanade“ Restauracja — J. Wolniewicz, al. Krasińskiego 12. Tel. 14. Tanie, smaczne potrawy, koncert pierwszorzędnego orkiestry. — Uwaga: Ogólna zniżka cen.

TANIE ŹRÓDŁA ZAKUPU:

Najkorzystniejszy zakup mebli wyścielanych: kanapy, tapczany, leżanki, materace i t. p. Wytwórnia tapicerska Jan Barański, Leszczyńskich 37 obok kina Apollo.

Drogerja i perfumerja R. Horowski ul. M. Piłsudskiego 10. Na karnawał modne perfumy, kosmetyki, najlepsze wody kolońskie i kwiatowe.

Największy magazyn i wytwórnia obuwna Z. Bałdowski, M. Piłsudskiego 55. Obuwie w wielkim wyborze i niskich cenach.

Fabryka cukierków L. Stankiewicz, M. Piłsudskiego 43, poleca: cukierki mentolowe, anyzowe, miodowe, owocowe, śmietankowe i inne.

Skład skór, przybory szewskie i rymarskie J. Andrzejewski, Rynek 5. Tel. 211 — Filja Śmigiel, Rynek.

Polecamy: ospy, fruty, siano, sieczkę, pszenicę, jęczmień, nasiona, węgiel, brykiety i drzewo. „ZNIWO“ M. Piłsudskiego 26. Tel. 187.

Introligatornia — wykonuje oprawę różnych książek. Wł. Rzepka, Rynek 14.

ROZRYWKI:

Kino „Palace“ wyświetla dzisiaj: — „Karnawał i miłość“.

FRYZJERZY:

Uplekszysz się w salonie fryzjerskim p. Młgalskiego, Leszczyńskich 40. Trwała ondulacja.

FOTOGRAF:

Portret, fotografia, każdego rodzaju, w pierwszorzędnej wykonaniu w firmie T. Semraua, Leszczyńskich 39. Tel. 242.

BANKI:

Miejska Komun. Kasa Oszczędności, Rynek 2. Tel. 331.

Komunalna Kasa Oszczędności powiatu Leszczyńskiego, ul. Marsz. Piłsudskiego 7. Tel. 88.

ZEGARMISTRZE:

Marjan Olszewski, zegarmistrz - złotnik, ul. M. Piłsudskiego 46, wykonuje wszelkie prace zegarmistrzowskie i złotnicze oraz optyczne, fachowo, dobrze, szybko. — Niskie ceny.

ZAKŁADY KRAWIECKIE:

Pracownia krawiecka „Elegant” — Konrad Drahm, Leszno, Rynek 36.

1) Tow. Polsko-Czechosłowackie. Zebranie plenarne odbędzie się dziś, w środę, dnia 27. II. br. o godz. 8-mej wiecz. w Hotelu Polskim. Ze względu na ważność spraw, uprasza się o liczny udział.

1) Walne zebranie Koła Przyjaciół Harcerstwa w Lesznie odbędzie się w czwartek, dnia 28. lutego br. o godz. 20-ej w sali posiedzeń Hotelu Polskiego z następującym porządkiem obrad: 1. Zagajenie. 2. Wybór przewodniczącego i sekretarza W. Zebrania. 3. Odczytanie protokołu. 4. Sprawozdania za rok 1934 a) prezesa, b) skarbnika, c) komendanta pow. hufca harcerzy. 5. Dyskusja nad sprawozdaniami. 6. Orzeczenie Komisji Rewizyjnej i udzielenie absolutorium. 7. Referat organizacyjny. 8. Wybór nowego Zarządu. 9. Wolne głosy i wnioski. 10. Zakończenie.

Na zebranie wami przybyć wszyscy członkowie, prezesi Grom. Przyjaciół Harcerzy oraz Opiekunowie Drużyn Harcerzy. Czuwaj! Zarząd K. P. H.

1) Ważne dla bezrobotnych! Polskie Stronnictwo Obrony Praw Socjalnych podaje wszystkim bezrobotnym, którzy byli ubezpieczeni na wypadek inwalidztwa i starości na niemieckiej Ordynacji Ubezpieczeń z dnia 19. lipca 1911. a pozostają bez pracy, ażeby zgłosić się do biura pośrednictwa pracy w danym obwodzie, gdzie zamieszkują, w celu podtrzymania swoich dotychczasowych praw, gdyż kto nie będzie w biurze pośrednictwa pracy zarejestrowany, może z tego powodu utracić nabyte prawa tak dla siebie jak i dla pozostałych.

Natomiast pracownicy rolni nie podlegają temu obowiązowi, ale są zobowiązani nadal wnieść znaczki ubezpieczeniowe jak dotychczas i na przeciąg dwuletni 20 znaczków, licząc od dnia wystawienia karty rolniczej.

Bliszych informacji udzieli Centralny Sekretariat Polskiego Stronnictwa Obrony Praw Socjalnych w Lesznie, ul. Królowej Jadwigi 14 I. p.

1) Do Pań członkiń Kółka Włościanek w Lesznie. Po myśli uchwały, powziętej na ostatnim zebraniu w dniu 17. lutego br. w sprawie zbiórki nasion ogrodniczych i rolniczych dla gospodarstw dotkniętych posuchą w powiecie leszczyńskim — przypominam pp. członkiniom i bardzo proszę o łaskawe składanie dobrowolnych ofiar do rak podskarbniczek rejonowych w ciągu bieżącego tygodnia, zważając, by nasion nie mieszać, pakować je w osobne torebki z oznaczeniem, jeżeli to możliwe, odmiany danego nasienia.

Badźmy ofiarne, jak dotychczas i nieśmy z ochotą pomoc bliźniemu, bo niewiadomo, czy i my kiedyś nie znajdziemy się w potrzebie i czekać nam przyjdzie na pomocną dłoń innych.

1) Walne Zgromadzenie Koła Miejskiego Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej odbędzie się w poniedziałek, 11. marca 1935 r. o godz. 18-ej w ratuszu w sali posiedzeń z nast. porządkiem obrad: 1. Zagajenie. 2. Wybór Prezydium W. Z. 3. Sprawozdanie z działalności Zarządu za r. 1934: a) prezesa, b) sekretarza, c) skarbnika. 4. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i udzielenie absolutorium zast. Zarządowi. 5. Wybór Zarządu na r. 1935. 6. Uchwalenie programu prac na r. 1935. 7. Uchwalenie budżetu na r. 1935. 8. Wolne głosy. 9. Zakończenie. Wszystkich pp. Członków uprasza się do jak najliczniejszego wzięcia udziału w Zgromadzeniu. Za Zarząd Koła Miejskiego L. O. P. P. Prezes: —) Kowalski, Burmistrz.

1) Koło Przyjaciół Harcerstwa Żeńskiego. Dnia 5. marca 1935 odbędzie się Walne Zebranie Koła Przyjaciół Harcerstwa Żeńskiego w harcówce Państw. Semin. Naucz. Żeńsk. w Lesznie o godz. 20. W razie niedostatecznej ilości obecnych członków o godz. 20. następne Walne Zebranie o g. 20,20. Za Zarząd. — Dr. Mondelska.

1) Chrabaszcze w lutym. Do Redakcji naszego pisma przyniesiono w dniu dzisiejszym żywego chrabaszca. Kilka ostatnich ciepłych dni niewątpliwie spowodowały pewne poruszenie w naturze. Powszeczenie prorokuje się rychły powrót wiosny.

1) Alarm ogólny. Dziś przedpołudniem około godz. 11-ej miał miejsce w Lesznie alarm ogólny.

1) Na srebrnym ekranie. Filmy produkcyjne austriackiej mają jedną, muirowaną buletyną: są pogodną, wesołą, pełną weny i humoru.

Do ich rzędu należy bardzo udatny obraz wyświetlany w kinie „Palace” pt. „Karnawał i miłość”, który wszystkie swoje zalety zawdzięcza nietytułowi wiedeńskiemu powieściu, ile dobremu scenariuszowi i reżyserji.

Bohater filmu Herman Thiming, znany partner niezapomnianej Franciszki Gaal z „Csibi”, jest bardzo sympatyczny. Jego uśmiech, wzięcie i typ roli przypominają dawne tak bardzo przez wszystkich lubiane obrazy z Harrym Liedtke. Thimingowi sekunduje doskonale uroczą Lien Deyers. Pozostała część obsady artystycznej również bez zarzutu.

W nadprogramie interesujący tygodnik „Foka”.

1) Znaleziono okulary. Do odebrania w eksp. „Głosu”.

KAKOLEWO

ko) Zw. Inwalidów Woj. Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę, dnia 3. marca o godz. 2 na sali p. Stencela. Zarząd.

KROBIA

ka) Zabawa karnawałowa, urządzona przez Bractwo Strzeleckie w Krobi odbyła się w tym roku 24. bm. w sali p. Wojcieszńskiego. Zabawa połączona była z koncertem w wykonaniu orkiestry z Leszna. Jak widzimy, na brak zabaw w Krobi w obecnym karnawale narzekać nie możemy.

ka) Zabawa Z. S.-u oddziału męskiego i żeńskiego w Krobi odbyła się w ub. tygodniu.

ka) Konferencja nauczycielska. W czwartek, dn. 21. bm. odbyła się w mieście naszym konferencja rejonowa nauczycielstwa publicznych szkół powszechnych pod przewodnictwem p. Barańskiego St., kier. szkoły w Potarżycy.

ZE SPORTU**BOKS.**

Jak już donosiliśmy, odbędą się w niedzielę 3. 3. br. o godz. 17,30 w sali „Sokoła” zawody bokserskie, pomiędzy Wartą z Poznania a tutaj Polonią. Zawody z Wartą budziły zawsze wielkie zainteresowanie a publiczność się jeszcze nigdy nie zawiodła w przewidywaniu ładnych walk. Drużyna Warty posiada dużo dobrze wyszkolonych zawodników. Polonia także nie próżnowała, lecz pilnie została przygotowana do tych zawodów.

PILKA NOŻNA.

Unja — Sokół.

Pierwszy w bież. sezonie mecz piłkarski pomiędzy powyższymi drużynami odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, dn. 3. marca na boisku „Sokoła” o godz. 3-ej popołudniu.

Zgromadzi on niewątpliwie po zamożej przerwie licznych zwolenników futbolu w Lesznie.

Różne z kraju.**W pętach zabobonu**

W Krakowie toczy się od kilku dni proces o zabójstwo włościanina śp. Mroza.

Świadek Kowalik zeznał, iż Kukla miał gotowy plan zbrodni i za zamordowanie śp. Mroza chciał dać świadkowi 50 złotych.

Nienawisć, jaką Kukla żywił do Mroza, wywołana była zazdrością. Obaj byli znachorami, lecz Mroź zarabiał więcej, niż Kukla, który znów uważał się za lepszego znachora. Suszył węże, jaszczurki i „żaby o szerokich pyskach”, następnie tłukł je na proszek i z proszku tego przyrządzał leki, zdolne do pokonania wszelkich dolegliwości ludzkich.

Św. Kowalik zeznaje, że pewnego razu Kukla posłał do Krakowa po pergamin, na którym miał krwią napisać cyrograf o zaprzęgnięciu się diabłu. Świadek przypuszcza, że do tego celu potrzebna była Kukli krew Mroza i stąd przyszło do zbrodni.

Po zeznaniach świadka Kowalika przewodniczący zarządził jego konfrontację z oskarżonym Kuklą. Kowalik obstawał, że zeznania jego są prawdziwe, oskarżony zaś Kukla zarzucał mu kłamstwo. W czasie konfrontacji Kukla wyjął zza pazułu koronkę, ukłakł na środku sali i zaczął się głośno modlić.

Nie wchodząc w to, w jakim stopniu zeznania Kowalika są prawdziwe, stwierdzić należy, że rzucając one ponurę światło na poziom kulturalny wsi pod Krakowem, która mimo wszystko tkwi jeszcze w pętach zabobonu.

RADJO.

Czwartek, 28. lutego.

Warszawa. — 6,45 Audycja poranna. 12,10 Program dla dzieci. 12,30 Poranek szkolny z Filarmonii Warsz. 13,00 Dziennik południowy. 13,05 Z rynku pracy. 13,10 D. e. poranku szkolnego. 15,45 Drobne utwory E. Elgara. 16,00 Muzyka lekka. 16,15 Lekcja języka franc. 17,00 Słuchowisko T. Wyobr. p. t. „Z przeszłości”. 17,50 Skrzynka pocztowa. 18,00 Pogadanka rolnicza. 18,15 Płyty. 18,45 „Co czytać?”. 19,00 Dudy. 19,20 Pogadanka aktualna. 19,30 Melodie z filmu „Król jazzu”. 19,50 Wiadomości sportowe. 20,00 Koncert wieczorny. 20,45 Dziennik wieczorny. 21,00 Koncert. 21,15 „Kultura Wielkopolska”. 22,15 Muzyka taneczna. 22,45 „Wiosni we Lwowie i Włocławku”. — odczyt.

Kontak działu redakcyjnego.

Redaktor odpowiedzialny Józef Rzepka.

Członkami „Drukarni Leszczyńskiej”

Sp. s. o. a. w Lesznie.



Kawiarnia „Espionage”

właściciel: I. Wolniewicz,

W czwartek, dnia 28. bm.

WIEPRZOBICIE

Polecam od rana: mięso z kotła, kiszki, białą kiełbasę, flaki, nogi wieprz., na które jak najprz. zapraszam

Od 1. marca r. b. rozpoczyna koncertować

nowo zaangażowana pierwszorzędną orkiestra. UWAGA! Ogólna niższa cen. UWAGA!

Parcele budowlane

położone przy szosie Strzyżewickiej, pomiędzy boiskami Polonii i Sokoła, sprzedam na korzystnych warunkach, przy natychmiastowym przywłaszczeniu. — Fiedler, Leszno, G. Narutowicza 59, II. p.

1 ubikacja

później 2, do handlu lub na warsztat do wynajęcia. G. Narutowicza 8.

Dobrze umeblowany

pokój

dla lepszego Pana lub Pani do wynajęcia. — Adres wskaże eksp. Głosu.

Parcele

pod budowę, sprzeda Blüge, ul. Głogowska 5.

2—3 pokojowe mieszkania

z przynależnościami, poszukuje od 1-go kwietnia 1935 emerytowana urzędniczka państwowa. Zgłoszenia pism pod „W. R.” do eksp. Głosu.

Mieszkanie

1 pokój i kuchnia z przynależnościami, gaz, elektr. i woda, do wynajęcia. Leszno, Nowy Rynek 28 u gospod. m. 1.

Pokój słoneczny

ładnie urządzone, przy placu Kościuszki, od zaraz do wynajęcia. Adres wskaże eksp. Głosu.

ładne 5-pokojowe mieszkanie

na I. piętrze, parkiet, łazienka i wszelkie przynależności, do wynajęcia.

Th. Linke, Leszno,

ulica Marz. J. Piłsudskiego nr. 46.

RESTAURACJA pod ŁABĘDZIEM

ul. Leszczyńskich

urządza w czwartek, dnia 28. 2. 1935.

ŚWINIOBICIE

na które uprzejmie zaprasza

L. Maryniak.

Starsze, bezdzietne małżeństwo, punkt. w płaceniu czynszu dzierżawnego, poszukuje od 1. kwietnia wzgl. 1. maja br. lepszego

mieszkanie

4—5. pokoj. z balkonem, łazienką i wszelkimi przynależnościami ewent. z małym ogrodem. Zgłoszenia pism. do eksp. Głosu pod lit. „F. A.”

Poszukuję mieszkania

2 pokoj. z ewent. wygodami, od 1. 4. wzgl. wcześniej. Czynsz regularny. Pism. zgłosz. do eksp. Głosu pod „J. B.”

Kinoteatr
Hotel Polski
w Lesznie.

Dziś w dalszym ciągu wielki rewelacyjny film pod tytułem

„MALIBU”

Walka ludzkich i zwierzęcych namiętności.
Początek seansów o 7 i 9 w.

Niesamowity film dla ludzi o mocnych nerwach !!!
Ciekawe i wesołe nadprogramy